

MAJDANKA

Gazetka ZSGH

Wrzesień/Październik 2021

Redaguje zespół

Witamy wszystkich czytelników!

Podzielcie się przeżyciami, fotkami, opiniami, informacjami, pracami plastycznymi. Możecie podpisywać się pseudonimem. Wasze teksty wysyłajcie na adres: krysiamaz@gmail.com

Wszelkich informacji udziela Wam pani Krystyna Mazurek, pani Magdalena Czarnecka oraz panie z biblioteki. Wszystkie numery gazetki znajdziecie zawsze na **stronie internetowej szkoły oraz w bibliotece szkolnej.**



Redakcja

W NUMERZE:

Tradycyjnie – pierwsze dni w nowej szkole

I – przemyślenia drugoklasistki

Wspomnienie 11 września 2001r.

Co słyszeć u byłych redaktorów Majdanki?

Strajk klimatyczny

Grafiki

Moje pierwsze tygodnie w nowej szkole

Już tradycyjnie zapytaliśmy naszych pierwszoklasistów o ich wrażenia, obawy, zaskoczenia w nowe szkole. Poczytajmy, co czują, czego boją się, co ich zachwyca.

Przez pierwsze dni nikt nikogo nie znał, czasami z klasą było kiepsko, ale po tygodniu zaczęliśmy się dogadywać. Bałem się, że zostanę niezaakceptowany przez klasę, ale powiedziałem sobie: „Co ma być to będzie”, w szkole nie jest tak źle. Bałem się, też, że będzie wysoki poziom.

W szkole jest dobrze, tylko szafki za nisko. Siłownia fajna.

Na początku roku szkolnego bałem się ludzi, których muszę poznać, czy mnie zaakceptują, bałem się nowych nauczycieli (...) Dwa dni później spotkaliśmy się z panią od praktyk. Na początku wydawała się miła lecz po kilku dniach okazało się inaczej. Pani od technologii cukierniczej okazała się bardzo miła. Pani Studzińska najpierw wyglądała na osobę nie lubiącą swojej klasy wychowawczej, lecz potem obraz ten zniknął. Pani od EDB wyglądała na dobrą osobę, ale jej głos mówił, co innego, lecz moim zdaniem jest dobrym nauczycielem.

Moje pierwsze trzy tygodnie są fajne, ponieważ poznałam nowe koleżanki, z którymi mam wspólne żarty, tematy i upodobania do oglądania aminów. Osoby, które powtarzają klasę nie są za miłe, zwłaszcza jedna dziewczyna, ale poza tym, to fajna szkoła.

Na początku bałem się, jak mnie przyjmą. Również bałem się trochę nauczycieli, tego, że będą sprawdzać wiedzę z podstawówki lub że będą robić na początku roku kartkówki i sprawdziany. Bałem się jaka będzie atmosfera na praktykach.

Poznałem parę fajnych ludzi, z którymi jak na razie mam dobry kontakt. Wkurzające są dzwonki, ponieważ siedzisz sobie, a tu nagle dzwoni dzwonek, aż bolą uszy. Też są fajne praktyki, ponieważ jest spokojna atmosfera i są ciekawe. W-f jest super, ponieważ nie siedzimy w szkole i wychodzimy na dwór. Spodobały mi się lekcje historii i angielskiego. Nie podobają mi się niektórzy ludzie na lekcjach, ponieważ są zbyt głośni.

Na początku czułem się niepewnie, bałem się koleżanek oraz kolegów, co bardzo mnie zniechęcało. Z czasem oswoiłem się. Rozmowy z kolegami poprawiają mi humor. Nauczyciele pokazali już swoje twarze. Najbardziej boję się pani Dobrostawy i pani Studzińskiej. Pierwsze praktyki były nudne, ponieważ nic nie robiłem. Minusem chodzenia do szkoły jest wczesne wstawanie. Ciągle jestem zmęczony i nie mam siły.

Poznałem fajnych ludzi, z którymi przyjemnie spędza się czas. Znalazłem dziewczynę. Nauczyciele są spoko, ale nie wszyscy.

Bałem się ludzi i nadal się boję, bo wiem, co mogą o mnie pomyśleć. Ogółem jestem strasznie nieśmiały, stresuję się, jak gadam z ludźmi, dlatego prawie nie mam żadnych znajomych w szkole. Ogólnie szkoła i nauczyciele są super, praktyki też są fajne. Na razie to najlepsza szkoła w jakiej byłem.

Myślałam, że sobie nie poradzę. Moja mama mnie wspiera, tak samo babcia i dziadek. Pani psycholog powiedziała, że mi pomoże.

Szkoła bardzo mi się podoba, tylko denerwujące jest, że trzeba chodzić po wszystkich piętrach, tak samo denerwujące są dzwonki. Najbardziej podoba mi się boisko. Podoba mi się, że nie ma harmidru. Podobają mi się praktyki. Na lekcjach też nie jest nudno.

W nowej szkole podoba mi się wszystko poza planem lekcji na wtorek.

Szkoła podoba mi się, poznałam super dziewczyny.[...] Nauczyciele też są fajni

Gdy pierwszy raz stanąłem na progu szkoły, byłem dumny, że udało mi się tak daleko dojść. Jestem uczniem technikum. [...] Na początku nie wiedziałem, jakie zasady tu panują i nie czułem się dobrze, jednak to uczucie minęło i teraz jest ok. Osoby, które tu poznałem, pozwoliły mi przyzwyczać się do otoczenia[...]. Byłem krótko, bo chorowałem, ale jestem pewien, że chcę tu być i ciężko uczyć się.

W tej szkole jest nawet fajnie, wiadomo są plusy i minusy. Wszędzie są plusy i minusy. Męczące są dojazdy do szkoły. Wiadomo, można się przyzwyczać, jak prawie do wszystkiego.

Za.....ście, żeby tylko chemii i fizyki nie było.

Pierwsze tygodnie były „tajemnicze”, tzn. do nikogo się nie odzywałem, potem coraz bardziej robiło się miło[...]. Zaczęło się robić typowo szkolnie. Klimat na razie ok.

W mojej szkole jest mały problem, jest dobrze, nauczyciele w porządku, tylko nie mam zgranej klasy.

Nowa szkoła jest naprawdę fajna. Dużo poznałam fajnych i miłych nauczycieli. Szkoła w środku oraz na zewnątrz jest zadbaną, ładną.

Pomijając panią od chemii, która jest ostra, jest fajnie. Bałam się nauczycieli, ale jest dobrze.

W szkole jest dziwnie. Pełno nowych osób, ale nie ma z kim rozmawiać. Nieco gubię się, ale da się wytrzymać i się przyzwyczaić. Mam nadzieję, że będzie lepiej.

W nowej szkole jest okropnie. Źle się tu czuję. Tego bałam się najbardziej. Niestety moje obawy spełniły się.

W nowej szkole jest całkiem dobrze. Bałam się niemiłych osób w klasie, ale są w porządku. Bardzo fajni nauczyciele. Szkoła czysta. Dobrze wyposażona.

Przychodząc do tej szkoły, chciałam nauczyć się gotować i zdrowo oraz prawidłowo odżywiać. Dogaduję się z wieloma osobami, klasa jest humorystyczna, przerwy spędzamy razem, nauczyciele są wymagający, ale zmagam się z problemami, z trudnymi przedmiotami i zrealizuję swoje marzenia.

Rok szkolny w technikum!!! – wspomnienie drugoklasistki.

Ten rok minął mi bardzo szybko. Przez pandemię mało chodziliśmy do szkoły, jednak mimo wszystko poznałam moją klasę, która jest super. 1 września bardzo się bałam pierwszego dnia szkoły, ponieważ nie wiedziałam, czego mam się spodziewać. Jednak nie było tak źle. Wychowawca trafił nam się super. Pani uczy nas pracowni, pomaga, gdy nie umiemy czegoś. Inni nauczyciele też są w porządku. Szkoda tylko, że znowu musieliśmy tyle siedzieć na zdalnym i wróciliśmy do szkoły zaledwie na dwa tygodnie. Szybko minął mi ten rok. Cieszę się z mojego wyboru szkoły, chociaż na początku obawiałam się, czy dam sobie radę? Okazało się, że niepotrzebnie. Po wakacjach czekają mnie nowe przygody w drugiej klasie technikum.

Amelcia Kropelcia

11 WRZEŚNIA – DZIEŃ Z ŻYCIA AMERYKI

11 września w Polsce jest zwykłym nieróżniącym się niczym od innych dniem pracy i nauki. Jednak to, co stało się po drugiej stronie oceanu w Stanach Zjednoczonych, wywarło wpływ nie tylko na USA, ale i na cały świat, w tym Polskę. Aby ustalić, co się właściwie wydarzyło musimy cofnąć się do 11 września 2001 roku. Według informacji przekazywanych na całym świecie przez media w kompleks dwóch wież World Trade Center uderzyły dwa samoloty. Następny uderzył w Pentagon w Waszyngtonie a kolejny rozbił się na polach w Pensylwanii. Dziennikarz Kamil Turecki postanowił spytać o tamte chwile polskiego strażaka, który tego dnia pełnił obowiązki w nowojorskiej straży pożarnej.

Przedstawiona historia jest osobistą relacją Stanleya Trojanowskiego.

Stanley Trojanowski: „Dzień zapowiadał się spokojnie. To był piękny, słoneczny wtorek. Do jednostki Engine 238 na Greenpoincie przyjechałem jak zwykle około ósmej, czyli godzinę przed rozpoczęciem pracy. Odbylem rutynowe rozmowy z kolegami, którzy właśnie kończyli swoje zmiany, o tym, co działo się w nocy, na co zwrócić uwagę i co będzie dziś do roboty. Nagle

kolega, który tam odpoczywał, krzyknął przerażony, byśmy wszyscy przybiegli i zobaczyli, co się dzieje. Pamiętam dokładnie, że była ósma pięćdziesiąt dwa, bo spojrzałem wtedy na zegarek. Widziałem, że zaraz zacznie się odprawa, a tu jeszcze mam coś w telewizji oglądać. Tymczasem na ekranie widać było północną wieżę World Trade Center w kłębach dymu(...) Na początku nie dowierzaliśmy. Myśleliśmy, że to fragment jakiegoś filmu, bo to, co zobaczyliśmy, było wręcz niewiarygodne. Gdy drugi samolot uderzył, tym razem w południową wieżę, wiedzieliśmy, że to nie może być przypadek. Wiedzieliśmy, że my na pewno będziemy wezwani, ponieważ jako jedyni dysponowaliśmy wozem o pojemności dwunastu tysięcy litrów do gaszenia pianą. Skoro uderzył samolot, to paliła się między innymi benzyna. Wówczas pomóc może tylko piana. Tuż po godzinie dziewiątej otrzymaliśmy informację, że jesteśmy potrzebni. Włączyłem syrenę i światła i ruszyliśmy w drogę. Dotarliśmy na miejsce już po kilkunastu minutach. Chłopaki wzięli po wężu i ruszyli w stronę siedemdziesiątego trzeciego piętra wieży północnej. Była godzina dziewiąta pięćdziesiąt dziewięć. Zdążyliśmy uciec przed najgorszym. O dziesiątej dwadzieścia sześć runęła wieża, w której się znajdowaliśmy”. (Fragment książki „Przerwane milczenie. Na gruzach World Trade Center. Polskie historie”). 11 września 2021 roku minęła 20 rocznica ataku na Nowy Jork. Tego dnia oficjalnie zginęły 2973 osoby w tym 6 Polaków.)

wojownik

Co słychać u byłych redaktorów „Majdanki” ?

Byli redaktorzy Majdanki, już absolwenci opowiedzieli nam o sobie.

Agnieszka Niemyjska

Pisała do „Majdanki” od pierwszej klasy. 5 lat temu zdała maturę. W zeszłym roku w październiku obroniła magistra: specjalizacja administracja publiczna. Obecnie pracuje w ZUS- ie.



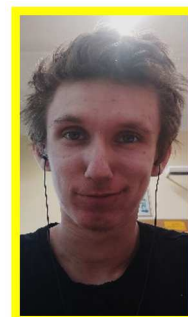
Damian Biedrzycki



Znany wszystkim jako **Damien Andriu Biedrzycki** maturę zdał jeszcze przed pandemią, Studiuje dziennikarstwo. Już w szkole pisał ciekawe teksty, nie tylko do naszej „Majdanki”, ale też do „Mieszkańca”. Pamiętamy go też ze świetnego występu w szkolnym „Mam talent”. Teraz pracuje w TV POLSAT. Gdy opowiadał o sobie, akurat przygotowywał się do nocnych newsów.

Bartek Obliński – Poematix

W czerwcu skończył szkołę branżową. Poematix pisał smutne wiersze o miłości, tęsknocie, samotności. Był laureatem konkursu literackiego. Teraz zaczął naukę w liceum zaocznym. Tak Bartek napisał o sobie: „Zagubiony chłopak, który uciekając od rzeczywistości uciekał w świat muzyki i Poezji, nierozumiany przez świat stał się tym kim jest teraz.”



Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych Agnieszki, Damiana i Bartka

MŁODZIEŻOWY STRAJK KLIMATYCZNY

24 września odbył się Młodzieżowy strajk klimatyczny. Tego dnia w ponad 20 polskich miastach oraz w miastach europejskich, młodzi wyszli na ulicę, aby razem domagać się sprawiedliwości klimatycznej. Strajkująca młodzież przeszła też ulicami Warszawy, wykrzykując hasła: „Klimat ponad podziałami”, „Wspólne działanie lub wspólne umieranie”. Protestujący w Warszawie domagali się realizacji polityki na rzecz ochrony środowiska. Moim zdaniem młodzież postąpiła słusznie wychodząc na ulice, ponieważ powinniśmy walczyć o dobro nasze i całego świata.

(informacje na podstawie: facebook, radio RMF fm)

aa.

Najpierw natura, potem matura – to główne hasło Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, który odbył się w centrum Warszawy i 20 innych polskich miastach. Młodzież żądała wprowadzenia polityki klimatycznej w oparciu o aktualne stanowisko nauki wyrażonych w najnowszych raportach Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPPC) powołanego przez ONZ. Młodzi ludzie oczekują współpracy międzynarodowej. **To ich apel:**

*Wzywany jest polski rząd, aby katastrofa klimatyczna została uznana jako stan kryzysu klimatycznego. Taki kryzys nie może stanowić podmiotu ideologicznego. W obliczu katastrofy musimy mówić wspólnym głosem. Żądamy, by media wzięły na siebie odpowiedzialność za uświadamianie społeczeństwa o bezpośrednich zagrożeniach związanych z kryzysem klimatycznym. Oczekujemy podjęcia natychmiastowych kroków do przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji gospodarki w celu redukcji gazów cieplarnianych. Wymagamy, by prawo i potrzeby wszystkich, których dotkną skutki transformacji, szczególnie osób związanych z gospodarstwem rolniczym, energetyką, przemysłem i rolnictwem. Jesteśmy ruchem społecznym będącym częścią globalnej inicjatywy **Fridays for Future**.*

Moim zdaniem warto działać w takich strajkach, ponieważ od nas – młodych będzie zależało dobro o przyszłość. Nie jesteśmy ekspertami od ekologii i zmian klimatu, ale młodzieżą świadomą zagrożenia jakim jest katastrofa klimatyczna. Warto walczyć o prawa w przyszłości!

XYZ.

Grafiki uczniów ZSGH

